

Wybuch wojny i początki okupacji hitlerowskiej w Łodzi

1 września 2009 r. - siedemdziesiąta rocznica wybuchu II wojny światowej

WYBUCH WOJNY I POCZĄTKI OKUPACJI HITLEROWSKIEJ W ŁODZI

Siedemdziesiąt lat temu wybuchła II wojna światowa. Wojna, która była największym konfliktem zbrojnym i olbrzymią tragedią w dziejach ludzkości. Pochłonęła dziesiątki milionów ofiar. Rozpętały ją hitlerowskie Niemcy, które dążyły do rewizji postanowień traktatu wersalskiego i ustanowienia swojej hegemonii w Europie. Celem miało być imperium "Tysiącletniej Rzeszy". Polska była pierwszym krajem, który nie ugiął się przed przemocą Hitlera i odmówił żądaniom godzącym w suwerenność państwa. W odpowiedzi, 1 września 1939 r., wojska niemieckie, bez wypowiedzenia wojny, przekroczyły jej granice. Napadnięty naród stawiał zdecydowany opór i podjął bohaterską walkę ze znacznie silniejszym przeciwnikiem. Los Polski był jednak przesądzony. 17 września państwo polskie zostało zaatakowane od wschodu. W sukurs wojskom III Rzeszy przyszedł sojuszniczy Związek Sowiecki. Dwaj totalitarni najeźdźcy zajęli Rzeczpospolitą i podzielili jej terytorium między siebie (IV rozbiór Polski).

Niniejsza wystawa przybliży wydarzenia, jakie rozegrały się siedemdziesiąt lat temu w Łodzi. Przedstawia wybuch wojny oraz początki okupacji niemieckiej w mieście, do 9 listopada 1939 r., kiedy Łódź została wcielona do Rzeszy.

PIERWSZE DNI WOJNY

Ofiarą niemieckiej agresji Łódź stała się już na samym początku wojny. Najwcześniej nieprzyjacielskie bomby spadły w rejonie Dworca Kaliskiego i na lotnisku Lublinek pod miastem. W ciągu pierwszego tygodnia życie gospodarcze w Łodzi zamarło. Naloty niemieckich samolotów zdeorganizowały całkowicie pracę urzędów i instytucji. Powodowały trudności i przerwy w ruchu komunikacyjnym. Ludność zmuszona była ciągle szukać schronienia w bramach, piwnicach oraz schronach i rowach przeciwlotniczych. Niedostateczne w ilości i sile lotnictwo polskie oraz artyleria przeciwlotnicza nie były w stanie skutecznie przeciwdziałać brutalnym atakom nieprzyjaciela. 5 września wojska niemieckie rozbiły oba skrzydła Armii "Łódź" i otworzyły sobie drogę do Łodzi. Jeszcze poprzedniego dnia, miasto zaczęli opuszczać zamożniejsi mieszkańcy, a w nocy z 4 na 5 września rozpoczęła się ewakuacja urzędów i instytucji. Potrwała ona do południa 6 września. W tym czasie Łódź opuściły władze wojskowe, państwowe - na czele z wojewodą Henrykiem Józefskim i starostą grodzkim Henrykiem Mostowskim, samorządowe z prezydentem Janem Kwapińskim oraz policja. Miasto zostało pozbawione wszelkich środków lokomocji. Wywiezione zostały również karetki pogotowia i sprzęt Straży Pożarnej. Równocześnie z Łodzi masowo uciekali mieszkańcy, kierując się szosą brzezińską na Warszawę. Do ewakuującej się ludności cywilnej strzelały niemieckie samoloty, powodując ofiary wśród bezbronnych uchodźców.

KOMITET OBYWATELSKI MIASTA ŁODZI

6 września, w gmachu Zarządu Miejskiego przy pl. Wolności 14, odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego Miasta Łodzi. Powstał on w celu objęcia zarządu nad opuszczonym przez władze i częściowo wyludnionym miastem. W zebraniu udział wzięli przedstawiciele organizacji społecznych, politycznych i gospodarczych. Na czele Komitetu stanął biskup sufragana ks. dr Kazimierz Tomczak. Powołano sześć sekcji: Prawną, Finansową, Apropowizacyjną, Oświatową, Opieki Społecznej oraz Zdrowia. Miały one kierować pracą dotychczasowych poszczególnych wydziałów Zarządu Miejskiego. Sprawy bezpieczeństwa i porządku przeszły w ręce Milicji Obywatelskiej, która jako organizacja do walki z lichwą i sabotażem działała już od 27 sierpnia. Teraz została podporządkowana Komitetowi. Jego pierwszymi decyzjami były: jak najszybsze uruchomienie szkolnictwa; emisja bonów - w sytuacji braku środków płatniczych, które zostały wywiezione z miasta podczas ewakuacji władz; uruchomienie aparatu apropowizacyjnego, celem zaopatrzenia ludności w artykuły spożywcze, oraz transportu ręcznego - dla rozproszczenia ich po mieście. Działania te zakończyły się powodzeniem: szkolnictwo przetrwało do 1 stycznia

1940 r.; zapewniono miastu środki płatnicze, dzięki czemu uruchomiono aparat gospodarczy; w porę udało się też zaopatrzyć ludność w żywność.

WOJSKA NIEMIECKIE W ŁODZI

Rankiem 9 września wojska niemieckie triumfalnie wkroczyły do Łodzi. Posuwały się równocześnie od strony Aleksandrowa i Pabianic. Przejeżdżające oddziały dekorowali kwiatami miejscowi Niemcy. Na Placu Wolności zgotowali im entuzjastyczne powitanie. Jeszcze tego samego dnia doszło do pierwszych ekscesów antypolskich i antyżydowskich. 11 września okupanci wydali pierwsze zarządzenia. Nakazywały one mieszkańcom m. in. oddanie posiadanej broni oraz wprowadzały godzinę policyjną. W tym czasie, do przyjazdu Gestapo, stosunek władz niemieckich do Komitetu Obywatelskiego był na ogół poprawny. Zalecono mu pełnienie w dalszym ciągu swoich funkcji. Jego członkowie otrzymali przepustki upoważniające do poruszania się po Łodzi po godzinie policyjnej. Interwencje, które zgłaszał w sprawie aresztowanych osób, odnosiły też początkowo rezultaty. 14 września Komitet przeniósł swoją siedzibę z gmachu Zarządu Miejskiego do lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej przy al. T. Kościuszki 3. Podyktowane było to chęcią odseparowania się od Niemców, którzy w budynku Zarządu Miejskiego ulokowali Komendanturę i żandarmerię polową.

OKUPACYJNE RZĄDY ADMINISTRACJI WOJSKOWEJ

16 września władzę nad samorządem w Łodzi objął niemiecki Komisarz Miasta. Był nim pochodzący z Nadrenii nadburmistrz dr D. Leister. Urzędy państwowe zostały podporządkowane szefowi Zarządu Cywilnego przy dowództwie 8 Armii dr Harry'emu von Craushaarowi. Zarząd ów stanowił najwyższą władzę administracji cywilnej w Łodzi. Działała ona w ramach niemieckiej administracji wojskowej. W miarę postępującej stabilizacji rządów okupacyjnych sytuacja w mieście systematycznie się pogarszała. Nasilały się - przybierając coraz groźniejsze rozmiary - napady niemieckich żołnierzy na mieszkania ludności polskiej i żydowskiej. Towarzyszyły im grabieże mienia. Często dochodziło do aresztowań i pobic polskich milicjantów. Na początku października Niemcy zlikwidowali Milicję Obywatelską. Wzrastał terror policyjny. Na sile przybierała działalność lokalnych ośrodków hitlerowskich, zyskujących poparcie władz okupacyjnych. Położenie Komitetu Obywatelskiego było coraz trudniejsze. Władze wojskowe nie liczyły się już z jego wystąpieniami i protestami. Kompetencje Komitetu systematycznie ulegały zawężeniu. W końcu mógł on jedynie prowadzić działalność charytatywną. Udzielał zapomogi zgłaszającym się emerytom, rezerwistkom i innym potrzebującym pomocy. Akcją tę organizował z dużym poświęceniem, aż do samego końca, tj. do wyczerpania funduszy, prof. Zygmunt Lorentz, członek Prezydium i pierwszy sekretarz Komitetu.

WCIELENIE ŁODZI DO RZESZY NIEMIECKIEJ

Na mocy październikowych dekretów Hitlera - o wcieleniu zachodnich ziem polskich do Rzeszy oraz utworzeniu Generalnego Gubernatorstwa (niem. Generalgouvernement) z pozostałych ziem polskich - 25 października została zlikwidowana administracja wojskowa Naczelnego Dowództwa Niemieckiego na Wschodzie. Początkowo Łódź miała nie tylko pozostać w granicach Generalnego Gubernatorstwa, do którego włączona została 26 października, ale typowano ją także na stolicę tego okupacyjnego tworu. Od ustępującego Craushaara władzę nad miastem przejął, mianowany przez Hitlera na stanowisko generalnego gubernatora, Hans Frank. Wyzaczył on w Łodzi swojego pełnomocnika, którym został dr Mittasch. Przynależność miasta do Generalnego Gubernatorstwa nie trwała nawet dwóch tygodni. Pod wpływem starań łódzkich hitlerowskich ośrodków, 9 listopada Łódź została wcielona do Rzeszy. Weszła w skład tzw. Kraju Warty (niem. Wartheland). Akt ten żołnierze niemieccy świętowali zniszczeniem pomnika Tadeusza Kościuszki na pl. Wolności. Jego zburzenie miało symbolizować zagładę polskości w Łodzi. Tego dnia aresztowano także przewodniczącego Komitetu Obywatelskiego ks. biskupa Tomczaka. Fakt ten oznaczał koniec działalności Komitetu, chociaż oficjalnie nie został on zlikwidowany. W nowych warunkach nie było już mowy o istnieniu, choćby czysto formalnym, jakichkolwiek polskich organizacji czy instytucji.

POLSKIM ŻOŁNIERZOM WRZEŚNIA 1939 R. - MIEJSCA PAMIĘCI NARODOWEJ W ŁODZI

1 września 1939 r. Polska wystawiła przeciwko wojskom nieprzyjacielskim siedem armii i jedną samodzielną grupę operacyjną. Wśród nich była, utworzona 23 marca 1939 r., Armia "Łódź". Dowództwo nad nią objął gen. dyw. Juliusz Rómmel. Szefem sztabu był płk dypl. Aleksander Pragłowski. W czasie wojny Armii powierzono obronę rejonu Łodzi na linii Warty i Widawki oraz osłonę kierunku na Piotrków. Prowadzić miała także działania zaczepne z kierunku Sieradza na zachód oraz utrzymywać na lewym skrzydle łączność z Armią "Kraków". Już pierwszego dnia wojny podjęła walkę z

najeźdźcą. Tocząc ciężkie boje z oddziałami dwóch armii niemieckich - 8 i 10, opóźniała ofensywę wojsk nieprzyjacielskich do 5 września. Rozbita, została zmuszona do odwrotu. Cofające się wojska, pod dowództwem gen. bryg. Wiktora Thommeego, przeszły rejon łódzki w kierunku północno-wschodnim i przebiły się do twierdzy Modlin. Broniły jej dzielnie przez dwa tygodnie, aż do 29 września. O żołnierzach z Armii "Łódź" przypominają dzisiejszym łodzianom m. in. "Pomnik Chwały Żołnierzy Armii Łódź" w Parku Helenów oraz znajdujący się w Parku A. Mickiewicza głaz z tablicą upamiętniającą oficerów i żołnierzy Armii "Łódź", którzy polegli 6 września 1939 r. w wyniku zbombardowania przez Luftwaffe kwatery jej dowództwa. Świadectwem dla przyszłych pokoleń Polaków - walki, męstwa i ofiary złożonej w obronie Ojczyzny przez żołnierzy polskich, nie tylko z Armii "Łódź", ale także innych zgrupowań walczących na ziemi łódzkiej - są liczne mogiły na cmentarzach w Łodzi.